

„Brich dem Hungrigen dein Brot” BWV 39

Kantatę „Brich dem Hungrigen dein Brot” BWV 39 skomponował Bach z przeznaczeniem na pierwszą niedzielę po Trójcy św. w roku 1726, która wówczas przypadała 23 czerwca. Wtedy wykonano dzieło podczas porannego nabożeństwa w kościele św. Mikołaja. Tym razem kazanie wygłosił archidiakon Friedrich Wilhelm Schütz. Swoją homilię przedstawił między częścią pierwszą a drugą kantaty. W ramach Liturgii Słowa czytano wtedy fragment 1. Listu św. Jana (4, 16-21) „Bóg jest miłością”. Perykopę stanowił natomiast ustęp z Ewangelii św. Łukasza (16, 19-31) o bezdusznym bogaczu i cierpiącym nędzę Łazarzu. Tematem kantaty jest nawołanie do miłości opartej na Ewangelii, wezwanie do miłosierdzia wobec ubogich, zachęta do dzielenia się dobrami doczesnymi oraz wspieranie potrzebujących.

BWV 39 należy do trzeciego rocznika Bachowskich kantat pisanych dla Lipska. Libretto, którym posłużył się Bach, tym razem pochodzi ze zbioru tekstów kantatowych opublikowanych w roku 1704 w Meiningen pod ogólnym tytułem „Sonntags- und Fest-Andachten” („Modlitwy niedzielne i świąteczne”). Ich autorstwo przypisuje się poetycko uzdolnionemu księciu Ernstowi Ludwigoowi I von Sachsen-Meiningen, także mecenasowi sztuki, miłośnikowi muzyki, który na swoim dworze zatrudnił jako kapelmistrza dalekiego kuzyna Bacha – Johanna Ludwiga Bacha. Co ciekawe, Johann Sebastian Bach osobiście zaprezentował całą serię kantat swojego krewnego z Meiningen w okresie od lutego do września roku 1726, a każda z nich za podstawę miała libretta ze wspomnianego wyżej zbioru tekstów z roku 1704. Wszystkie kantaty Johanna Ludwiga Bacha z librettami księcia Ernsta Ludwiga miały też jednolitą, symetryczną strukturę formalną. Składały się więc z siedmiu ustępów, przy czym w pierwszym, chóralnym fragmencie podstawę tekstową stanowił zawsze paralelny do czytań danej niedzieli fragment ze Starego Testamentu, potem następował recytatyw stanowiący swoiste pouczenie wiernych, dalej aria komentująca aktualnie rozważany fragment Nowego Testamentu. Centralny ustęp – zwykle aria basowa (dodajmy: dobór głosu basowego jednoznacznie sugerował, że chodzi tu o „Vox Dei” lub „Vox Christi”) – w warstwie tekstowej pochodził na ogół z Ewangelii lub Listów Apostolskich. Aria taka rozpoczynała część drugą kantaty, wykonywana po kazaniu. Potem następowały obowiązkowa aria na inny głos, recytatyw (na ogół o charakterze podsumowującym całą naukę płynącą z kantaty) i końcowy chorał.

Wiosną i latem roku 1726 Bach napisał raptem tylko sześć nowych kantat: BWV 88, BWV 187, BWV 45, BWV 102, BWV 17 oraz kantatę BWV 39. Bez odpowiedzi trzeba na razie pozostawić pytanie dlaczego zamiast kontynuowania rutyny cotygodniowej prezentacji kolejnych nowych kantat własnego autorstwa, Bach wpadł na pomysł, by zaprezentować tym razem lipszczanom cykl dzieł nieznanego im bliżej kompozytora, a swojego dalekiego krewnego. Jeszcze bardziej frapujące jest jednak to, że owe sześć własnych utworów odwzorowuje skrupulatnie formalny model kantat Johanna Ludwiga, tak jakby Lipski Kantor chciał je scalić w jedną kolekcję z dziełami kuzyna. Dotyczy to również kantaty BWV 39 „Brich dem Hungrigen dein Brot”. Pewnie był ku temu jakiś ważny powód.

Chór wstępny z BWV 39 bazuje na słowach z Proroctwa Izajasza (58, 7-8) o warunkach zbawienia – „z głodnym podzielić się chlebem, w dom przyjąć biedaków i tułaczy, a widząc nagiego – dać mu przyodziewek, nie kryć się przed nikim, kto jest ciałem twoim”. W centralnym momencie dzieła natomiast – w arii basowej (nr 4) przytaczane są słowa z Listu do Hebrajczyków (13, 16) – „Nie zapominajcie zaś o czynieniu dobra i zachowaniu jedności, bo takimi ofiarami cieszy się Bóg”. Konkluzja zaś – utożsamiana z nauką współczesnego Bachowi Kościoła Luterskiego – wyrażona zostaje słowami chorału „Kommt, laßt euch den Herren lehren” („Przybywajcie, i przyjmijcie naukę Pana”) Davida Denickego z roku 1648 (szóstej zwrotki: „Selig sind, die aus Erbarmen sich annehmen fremder Not” – „Zaprawdę błogosławieni, co bliźnim współczują”).

Właściwie można tylko powtórzyć za Alfredem Dürrem, wybitnym badaczem muzyki Bacha i autorem znakomitej książki o kantatach Jana Sebastiana: muzyka kantaty BWV 39 ukazuje jej kompozytora u szczytu swego kunsztu. Zachwyt i zdumienie nad niczym nieograniczoną wyobraźnią Lipskiego Kantora budzi już bowiem sam chór wstępny, w którym muzyczny gest „dzielenia się chlebem” (oparty na przerywaniu pauzami toku melodii, co należy interpretować w kategoriach muzycznej figury „suspiratio”, ale przypomina też pradawną technikę hoketową) staje się motywem

scalającym całość dźwiękowej narracji. Szczególnie sugestywny staje się ów muzyczny gest dzielenia chleba w drugiej części chóru wstępnego, gdy mowa o darach Boga, którymi On obdarza człowieka miłosiernego. Ilustracyjność muzyki Bacha jest prosta, ale nigdy naiwna. Tak samo w arii altowej (nr 3), gdy tekst dotyczy miłosierdzia, które jest jak ziarno zasiane, co wyda dobry plon, Bach opracowaniem tego fragmentu w kształcie niemal niekończącego się melizmatu ilustrującego bogactwo przyszłych żniw, czyni z tego centralny moment całego ustępu. Wreszcie zaskakuje słuchacza dźwiękowe opracowanie cytatu z Listu do Hebrajczyków w arii basowej (nr 4). Ten ustęp pozostaje w całkowitym kontraście fakturalnym i wyrazowym w stosunku do chóru wstępnego, a przecież mowa jest wciąż o tym samym. Bach rozumie to następująco: oto sam Bóg teraz naucza tu swoich wyznawców – stąd też głos basowy w obsadzie wokalne, któremu towarzyszy jedynie zespół basso continuo, tak jakby chodziło o to, żeby nic, nawet najbardziej kunsztowny akompaniament nie odrywał uwagi słuchacza od Jego słów. Ale nauka dotyczy tego samego, o czym mówił prorok Izajasz, więc wytrawne ucho wychwyci w tym skromnym akompaniamencie motyw dzielenia się chlebem znany już z chóru wstępnego.

Szymon Paczkowski